

Sygn. akt I ACa 478/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Beata Byszewska (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2021 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. C.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 marca 2021 r., sygn. akt I C 57/18

1. zmienia zaskarżony wyrok częściowo:

a) w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwoty 200 000 zł (dwieście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty,

b) w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. C. odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 300 000 zł (trzysta tysięcy złotych) za okres od dnia 25 marca 2017 r. do dnia 29 marca 2021 roku,

c) w punkcie trzecim ustalając, że powód ponosi 56% a pozwany 44% kosztów procesu, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu;

2. oddala apelację powoda w pozostałej części;

3. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Sądu Apelacyjnego w Warszawie kwotę 3121 zł (trzy tysiące sto dwadzieścia jeden złotych) tytułem części opłaty od apelacji, od uiszczenia której zwolniony był powód;

4. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego.

Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 478/21

UZASADNIENIE

W pozwie z 20 września 2017 r. K. C. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. na jego rzecz kwoty 674 600 zł z odsetkami za opóźnienie od 25 marca 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz o ustalenie

odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 14 listopada 2016 r. Nadto w pozwie zostało sformułowane żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód K. C. zmarł 28 września 2017 r., zaś spadek po nim w całości odziedziczył jego syn K. C., który w piśmie z 22 grudnia 2017 r. podtrzymał żądanie pozwu w zakresie zadośćuczynienia, zaś cofnął pozew co do ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przeszłość. W tym zakresie postępowanie zostało umorzone.

Pozwany (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 30 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 500 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 30 marca 2021 r. do dnia zapłaty (punkt pierwszy orzeczenia), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (punkt drugi orzeczenia). Orzekając w przedmiocie kosztów postępowania Sąd Okręgowy ustalił, że w całości ponosi je pozwany, z tym, że ich rozliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu (punkt trzeci orzeczenia).

Z ustaleń faktycznych leżących u podstaw orzeczenia Sądu Okręgowego wynika, że 14 listopada 2016 r. w miejscowości L. kierujący pojazdem marki R. (...), Z. S., wyprzedzając samochód ciężarowy na prawidłowo oznaczonym łuku drogi w prawo przekroczył podwójną linię ciągłą i zderzył się czołowo z jadącym z naprzeciwka samochodem marki F. (...), którym kierował K. C.. Przeciwno sprawcy wypadku zostało wszczęte postępowanie karne o czyn z art. 177 § 2 k.k., które w dacie orzekania toczyło się przed Sądem Rejonowym w Lublińcu, pod sygnaturą akt II K 147/17. Oskarżony nie kwestionuje w tymże postępowaniu swojej odpowiedzialności za spowodowanie wypadku. Został dopuszczony dowód z opinii biegłego na okoliczność ustalenia, czy zgon poszkodowanego był bezpośrednim skutkiem obrażeń doznanych w wypadku.

W oparciu o dokumentację medyczną oraz opinie biegłych Sąd Okręgowy ustalił, że po wypadku K. C. został przewieziony na oddział neurochirurgii szpitala w B.. W momencie przyjęcia do szpitala K. C. był przytomny i pamiętał okoliczności wypadku. Zgłaszał ból lewego ramienia. W wywiadzie podał padaczkę pourazową. Po przeprowadzonym badaniu stwierdzono bolesność uciskową lewego ramienia, drobne rany dłoni i głowy od stłuczonej szyby pojazdu. Pacjent odmówił założenia kołnierza ortopedycznego. W historii choroby odnotowano, że w 2010 r. K. C. uległ wypadkowi komunikacyjnemu z urazem głowy, następową encefalopatią i padaczką pourazową. W pierwszej dobie pobytu pacjent był konsultowany przez chirurga, neurologa i neurochirurga. Neurolog stwierdził cechy uszkodzenia rdzenia kręgowego pod postacią niedowładu czterokończynowego, rozpoznał złamanie wielomiejscowe z podwichnięciem kręgow C6, C7, ustalił wskazania do dalszej diagnostyki (...) i leczenia operacyjnego na Oddziale Neurochirurgicznym (...) Szpitala (...) w C., gdzie przewieziono pacjenta w dniu 16 listopada 2016 r.

Następnie u K. C. stwierdzono uraz wielonarządowy z wielomiejscowym złamaniem kręgosłupa szyjnego z podwichnięciem kręgow w odcinku C6 – C7 i uszkodzeniem rdzenia kręgowego, złamanie trzonu kręgu (...). U pacjenta narastała niewydolność oddechowa. Kontakt słowny z pacjentem był utrudniony, pacjent był absorbujący, gorączkował, wymagał kompleksowej opieki pielęgniarstwa, odmawiał przyjmowania posiłków. Jak ustalono, w dniu 24 listopada 2016 r. K. C. został poddany operacji sposobem (...) kręgu C6 – C7, stabilizacji międzytrzonowej (...), stabilizacji przednią płytą (...). Operacja przebiegła bez powikłań. Po operacji pacjent został przeniesiony na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Kolejno, w dniu 7 czerwca 2017 r. K. C. był poddany operacji wszczepienia rozrusznika jednojamowego.

Następnie, jak ustalono w sprawie, w dniu 9 września 2017 r. K. C. został przyjęty do Centrum Medycznego (...) w C.. Powód miał rozległe odleżyny wynikające z długotrwałego unieruchomienia. K. C. zmarł 28 września 2017 r.

W sprawie odnotowano, że w trakcie pobytu w szpitalu w C. K. C. był poddawany kilkakrotnie badaniom endoskopowym przewodu pokarmowego, zabiegom bronchofiberskopowego oczyszczania dróg oddechowych, wymianie dożylnych wkłuc centralnych, wymianie cewników moczowych, opracowaniom chirurgicznym odleżyn,

zabiegowi okulistycznemu założenia szwów na tarczkę powieki oka prawego zapobiegającego drażnieniu rogówki. K. C. codziennie był poddawany zabiegom rehabilitacji. Nie był w stanie samodzielnie wykonywać jakichkolwiek czynności, wymagał całodobowej opieki pielęgnacyjnej, stałej opieki lekarskiej. Pacjent miał rozległe odleżyny, był podłączony do respiratora, nie mógł przełykać, wymagał specjalistycznego karmienia.

Wśród ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego uwzględniono, że w czasie, gdy K. C. przebywał w szpitalu, jego syn mieszkał w W., odbywał naukę w klasie maturalnej. Powód odwiedzał swojego ojca w każdy weekend, a także raz – dwa razy w tygodniu. Codziennie do szpitala przyjeżdżała matka K. C..

W chwili wypadku K. C. miał 50 lat. Przed wypadkiem był osobą samodzielną i aktywną zawodowo, prowadził działalność gospodarczą. W 2011 r. K. C. się rozwiódł, powierzono mu wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem. Matka dziecka nie interesowała się wychowaniem syna, nie płaciła alimentów. K. C. prowadził wspólne gospodarstwo z synem oraz z matką. Razem z rodziną spędzał wolny czas, wyjeżdżał na wakacje, wycieczki.

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy, opinie biegłych oraz przesłuchanie świadka J. C., a także powoda. Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych, gdyż okoliczności wypadku i brak przyczynienia się poszkodowanego nie budziły jego wątpliwości.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy zważył, że odpowiedzialność pozwanego za zdarzenie wywołujące szkodę wynika z art. 822 § 1 k.c. Mając zaś na uwadze, że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia zostało wytoczone za życia powoda, na podstawie art. 445 § 3 i art. 922 § 1 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że nie budzi wątpliwości dopuszczalność jego dochodzenia przez następcę prawnego powoda.

Mając na uwadze cele zadośćuczynienia, uwzględniając dorobek orzecznictwa i nauki prawa cywilnego, Sąd Okręgowy przystąpił do oceny żądania pozwu w kontekście ustalonych okoliczności faktycznych. Nie miał wątpliwości Sąd pierwszej instancji, że K. C. doznał ogromnej krzywdy w wyniku wypadku. Jego normalne życie zakończyło się, stał się osobą niepełnosprawną, zależną od innych. Nie powrócił do domu, do końca życia przebywał w szpitalu, był poddawany wielu bolesnym zbiegom medycznym, codziennie towarzyszyło mu cierpienie i niepewność co do dalszego losu. K. C. był świadomy swojego stanu zdrowia, trudno mu było pogodzić się z tym, że stał się ciężarem dla swoich najbliższych. Jego matka i syn musieli pokonywać duże odległości, aby odwiedzić go w szpitalu. Poszkodowany samotnie wychowywał syna, wiedział, że w tej sytuacji odpowiedzialność za wykształcenie, a także opieka nad wchodzącym w dorosłość synem spadnie na babcię dziecka. K. C. nie mógł cieszyć się w pełni sukcesami swojego syna, nie był z nim gdy syn zdawał maturę, starał się o przyjęcie na studia prawnicze.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że adekwatną dla rozmiaru krzywdy doznanej przez K. C. będzie kwota 825 400 zł. Sąd Okręgowy podkreślił, że zadośćuczynienie powinno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, jest bowiem sposobem naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych osoby poszkodowanej. Dlatego też zasądzono pozostałą kwotę 500 000 zł. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Orzekając o odsetkach od zasądzzonego zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji przyjął deklaracyjny charakter orzeczenia zasądzającego zadośćuczynienie. Niemniej, w ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie dopiero w chwili wyrokowania znane i wyjaśnione były wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy i wysokość zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu. W konsekwencji, odsetki ustawowe za opóźnienie, z uwagi na charakter roszczenia i ustalenie rozmiaru krzywdy na datę zamknięcia rozprawy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego (art. 363 § 2 k.c.), zasądzono od daty wydania wyroku. W pozostałym zakresie żądanie co do odsetek zostało oddalone.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., gdyż określenie należnej sumy z tytułu zadośćuczynienia zależało od oceny sądu. Stosownie do treści art. 108 § 1 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe rozliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyły obydwie strony postępowania.

Powód wniósł apelację w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie drugim zaskarżonego orzeczenia, zarzucając mu:

1. naruszenie art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 316 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż w okolicznościach niniejszej sprawy rozmiar krzywdy i wysokość należnego w związku z tym powodowi zadośćuczynienia mogła zostać i została określona dopiero na dzień wyrokowania;
2. naruszenie art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, w zw. z art. 455 k.c., a także art. 29 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej poprzez ich pominięcie przy ustalaniu daty wymagalności roszczenia powoda opartego o art. 445 § 1 k.c.
3. naruszenie art. 922 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 3 k.c. poprzez jego pominięcie i przyjęcie wbrew zasadom ogólnym sukcesji generalnej, iż wysokość roszczenia przysługującego powodowi mogła zostać określona na dzień inny aniżeli otwarcia spadku.

Mając na uwadze powyższe powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 500 000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 25 marca 2017 r. do dnia całkowitej zapłaty, a także o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie pierwszym oraz w punkcie trzecim, ponad kwotę 300 000 zł zasądzonego zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie i kosztami postępowania. We wniesionej apelacji pozwany podniósł zarzuty:

- 1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, tj., art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów polegające na uznaniu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadnia przyznanie powodowi kwoty 825 400 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 14 listopada 2016 r.;
- 2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości rażąco nieodpowiedniej do okoliczności stanowiących podstawę jego przyznania.

Mając na uwadze powyższe pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 200 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nadto, pozwany wniósł o zasądzenie od powoda kosztów postępowania za instancję odwoławczą, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Obie apelacje zasługiwały na uwzględnienie, pozwanego w całości, a powoda niemal w całości, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że apelacje zostały rozpoznane na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 374 k.p.c.

Dalej podkreślić wypada, że w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Należy ponadto wskazać, że art. 382 k.p.c. uprawnia sąd odwoławczy do dokonania własnej oceny wyników postępowania dowodowego, i czynienia własnych ustaleń, także w sytuacji, w której nie przeprowadza nowych dowodów lub nie ponawia dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2006, III CSK 128/05, OSNC 2006/11/191).

Zważywszy na zakres obu apelacji zasadniczą kwestią jest ocena, czy przyznana przez Sąd Okręgowy kwota z tytułu zadośćuczynienia jest odpowiednia do wykazanego rozmiaru krzywdy doznanej przez ojca powoda. Zatem w pierwszej kolejności rozważenia wymaga apelacja strony pozwanej.

Pozwany podniósł trafne zarzuty tak naruszenia prawa procesowego- w zakresie oceny dowodów, jak i prawa materialnego- art. 445 § 1 k.c.

Rację ma skarżący, że ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w zakresie rozmiaru szkody, jakiej doznał ojciec powoda jest niezwykle lakoniczna, a także nie uwzględniająca w wystarczającym stopniu wskazanych przez pozwanego okoliczności, jak to, że syn powoda w dacie wypadku był już osobą dorosłą, samodzielnie zamieszkującą w innej miejscowości, zatem obawa o wykształcenie i wychowanie syna nie przesądzała o rozmiarze krzywdy powoda. Jednocześnie słusznie zauważa skarżący, że odniesienie ustaleń faktycznych poczynionych w tej sprawie do wyznaczonych orzecznictwem i piśmiennictwem kryteriów mających wpływ na ocenę rozmiaru krzywdy celem ustalenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia, która skompensuje tę ustaloną krzywdę, zostało dokonane przez Sąd pierwszej instancji również w pobieżny sposób. Ostatecznie doprowadziło to do przyjęcia przez ten Sąd rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia bez usprawiedliwionych okolicznościami podstaw do tego, czym Sąd ten naruszył wskazany wyżej przepis prawa materialnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym.

Przypomnieć należy, że na podstawie art. 382 k.p.c. sąd odwoławczy może samodzielnie oceniać dowody, ponieważ w systemie apelacji pełnej jest sądem merytorycznie rozpoznającym sprawę w granicach apelacji.

Akceptując ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji w zakresie daty i okoliczności wypadku, zakresu i okresu leczenia K. C. w poszczególnych placówkach służby zdrowia, sytuacji w jakiej znalazł się wskutek wypadku, daty jego zgonu oraz sytuacji życiowej sprzed wypadku, Sąd Apelacyjny uzupełnia ustalenia faktyczne tego Sądu w poniższy sposób.

Nie ulega żadnej wątpliwości i nie kwestionuje tego również skarżący pozwany, że zmarły ojciec powoda wskutek wypadku doznał ogromnej krzywdy wynikającej z rozległości obrażeń, konieczności długotrwałego leczenia, radykalnej zmiany sytuacji życiowej, co skutkowało niepełnosprawnością, zależnością od innych osób do końca życia. Niewątpliwie w świetle zasad doświadczenia życiowego, należało przyjąć, że ojciec powoda w okresie, gdy nie znajdował się w stanie śpiączki farmakologicznej (zeznania powoda) rozumiał sytuację, w jakiej się znalazł (zeznania J. C.) i to przydawało mu cierpienia psychicznego. Intensywność cierpień psychicznych nie została udowodniona przez powoda, należy więc przyjąć, że wobec ustalonego położenia powoda była znaczna, ale nie wyjątkowa czy szczególna, stanowczo odbiegająca od cierpień osób w podobnej do powoda sytuacji.

Natomiast z opinii biegłej neurolog, która podkreślała brak dokumentacji medycznej, która umożliwiałaby ocenę stanu świadomości pacjenta, zaś powód nie wystąpił w tym zakresie z odpowiednią inicjatywą dowodową, wynika, że przy takim uszkodzeniu jak u ojca powoda rdzenia kręgowego (poprzecznym) dochodzi do zaburzeń czucia poniżej

poziomu uszkodzenia (tu: w odcinku szyjnym), w tym odczucia bólu. Wobec powyższego za biegłą należy uznać, że pomimo rozległych odleżyn, które eksponowano w toku procesu, zmarły K. C. nie odczuwał z tego powodu bólu (k- 252 i nast. opinia, k-324 i nast. opinia uzupełniająca). Uwzględnić też wypada, na podstawie opinii biegłego traumatologa i ortopedy, że z uwagi na rozległość urazu, K. C. mogły towarzyszyć dolegliwości bólowe (k- 324 i nast. opinia). Zważywszy na stanowisko obojga biegłych należało przyjąć, że rozmiar dolegliwości bólowych powoda ograniczał w pewnym stopniu sam charakter urazu (poprzeczne uszkodzenie rdzenia kręgowego w odcinku szyjnym). Zatem również w przypadku cierpień wynikających z dolegliwości bólowych nie została wykazana szczególnie dotkliwa krzywda. Uwzględnić także wypada, że pomiędzy wypadkiem a zgonem K. C. upłynęło ok. 10 miesięcy, zaś długotrwałość skutków wypadku, które musi znosić pokrzywdzony, jest istotna z punktu widzenia rozmiaru doznanej krzywdy.

Zasadnie wreszcie podnosi pozwany, że K. C. uległ wypadkowi w wieku 50 lat, zatem jest to również inna sytuacja niż w przypadku porównywalnych urazów doznawanych przez osoby bardzo młode, u progu życia. Okoliczność wieku poszkodowanego jest wymieniana wśród tych przesłanek, które należy brać pod uwagę przy szacowaniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia. Szereg tych kryteriów wypracowało orzecznictwo, zaś Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę tylko niektóre z nich.

Odwołując się do ugruntowanych poglądów orzecznictwa, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 2020 r., III CSK 149/18 (Legalis) wskazał, że „Zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 KC ma charakter kompensacyjny, stanowi sposób naprawienia krzywdy, w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, zarówno istniejącej w chwili orzekania jak i takiej, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć z dużym stopniem prawdopodobieństwa odczuwać. Zasadniczą przesłankę określającą jego wysokość stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej (m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, niepubl., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, niepubl., z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, niepubl., z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl., z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 95, z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010, nr 5, poz. 47, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 80 i z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, nie publ.). Celem, jakiemu ma służyć zadośćuczynienie jest nie tyle przywrócenie stanu przed wyrządzeniem krzywdy, ile załagodzenie negatywnego przeżycia poszkodowanego. Powszechnie akceptowana jest w judykaturze zasada umiarkowanego zadośćuczynienia, przez co rozumieć należy kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, określanej przy uwzględnieniu występujących w społeczeństwie zróżnicowanych dochodów różnych jego grup. Zasada ta - jak podnosi się - trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, bowiem zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmiernie zawyżone lub nadmiernie zaniżone, a więc czy jest odpowiednie, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Podkreśla się przy tym uzupełniająco charakter tej zasady w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej, gdyż jedynie przy zachowaniu takiej relacji oraz różnej wagi każdego z tych elementów możliwe jest zachowanie kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 niepubl., z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC2005, nr 2, poz. 40, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, niepubl.). Zadośćuczynienie spełnia swoją kompensacyjną funkcję, jeżeli jest realne tj. jego wysokość przedstawia dla poszkodowanego odczuwalną ekonomicznie wartość. Punktem odniesienia dla takiej oceny powinny więc być stosunki majątkowe, oraz poziom życia istniejący w kraju miejsca jego zamieszkania, w którym koncentrują się jego sprawy życiowe (zob. także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, niepubl. i z dnia 29 maja 2008 r., III CSK 78/08, niepubl.).”

Sąd Apelacyjny, uwzględniając częściowo kryteria, którymi kierował się Sąd Okręgowy, przy przyjęciu także wskazanego wyżej rozmiaru krzywdy powoda, w tym cierpienie fizycznych i psychicznych, długotrwałość tych cierpień, wiek ojca powoda w chwili wypadku, ale biorąc też pod uwagę przywołane wyżej stanowisko, z którego wynika, że pomocniczo należy też odnosić się do poziomu życia i stosunków majątkowych w Polsce, uznaje, że zasądzona w tej sprawie kwota zadośćuczynienia przekraczająca- łącznie z kwotą wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym - 825 000 zł, jawi się jako rażąco wygórowana, co zasadnie wskazał pozwany. W okolicznościach sprawy przy uwzględnieniu wskazanych wyżej kryteriów uznawana ostatecznie przez pozwanego kwota 625 400 zł stanowi odpowiednią kompensatę doznanej przez zmarłego K. C. krzywdy, pozostając także w wyższych granicach, gdy chodzi o stosunki majątkowe i poziom życia społeczeństwa w Polsce. Nie może bowiem zejść z pola widzenia, że ostatecznie uznana za adekwatną do rozmiaru krzywdy ojca powoda kwota stanowi ok. 150-krotności przeciętnego aktualnego wynagrodzenia netto, zaś przy przyjęciu -jak tego oczekuje powód- wymagalności roszczenia od 25 września 2017 r., aż 201-krotności obowiązującego wówczas przeciętnego wynagrodzenia netto (według dostępnych danych GUS- w II kwartale 2021 r. ok. 4160 zł, a w II kwartale 2017 r.- ok. 3070 zł). Jest to zatem kwota wysoka, z pewnością kompensująca krzywdę ojca powoda, nadto byłaby to dla poszkodowanego kwota realnie odczuwalna, łagodząca negatywne doznania wynikające z wypadku oraz nieodwracalność jego skutków.

Jednocześnie wypada dodać, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie: rażąco wygórowane lub rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2014 r., IV CSK 112/14). Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie, bowiem jak to podnoszono już wyżej przyjęta przez Sąd Okręgowy łączna kwota z tytułu zadośćuczynienia (wraz z przyznaną w postępowaniu likwidacyjnym) była rażąco wygórowana.

Z tych przyczyn apelacja pozwanego była uzasadniona w całości.

Niemal w całości była uzasadniona apelacja strony powodowej, ponieważ nie można przyjąć, tak jak to uczynił Sąd pierwszej instancji, że w tej sprawie dopiero w dacie wyrokowania znane i wyjaśnione były wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy i wysokość zadośćuczynienia. Zwrócić należy uwagę, że stan zdrowia K. C. wynikający z wypadku nie uległ żadnej zmianie w toku procesu, a to z uwagi na fakt, że zmarł on niedługo po wytoczeniu pozwu i wydaniu decyzji w postępowaniu likwidacyjnym przez pozwanego. Wszystkie okoliczności wypadku, jego skutków oraz stanu zdrowia ojca powoda były znane już w okresie wytoczenia powództwa, a także w czasie postępowania prowadzonego przez ubezpieczyciela.

Zasadnie więc powód zarzucił naruszenie art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 316 k.p.c., jak również naruszenie art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 22 maja 2005 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 455 k.c. , a także naruszenie art. 29 ust. 1 i 4 ustawy z 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej.

Zadośćuczynienie nie staje się wymagalne dopiero od daty wydania wyroku. W części zasądzającej określoną kwotę tytułem zadośćuczynienia wyrok ma bowiem charakter deklaracyjny i nie kształtuje w sposób nowy lub odmienny stosunku prawnego między stronami. Oceny tej nie zmienia pewna swoboda sądu przy ustalaniu wysokości sumy przyznawanej z tytułu zadośćuczynienia. Aktualnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Problem początku terminu, od którego powinno się liczyć odsetki od takiego świadczenia pieniężnego jak zadośćuczynienie stanowił przedmiot licznych wypowiedzi doktryny i orzecznictwa, a w ostatnich orzeczeniach Sądu Najwyższego widoczne jest ujmowanie tego zagadnienia indywidualnie (np. uzasadnienie wyroku z 6 kwietnia 2016

r., IV CSK 389/15, i powołane tam orzeczenia). W ocenie Sądu Apelacyjnego, co do zasady zadośćuczynienie za krzywdę, jako zobowiązanie bezterminowe, staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu odpowiedzialnego za naprawienie szkody do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (np. wyrok z 17 listopada 2016 r., IV CSK 52/16). Postępowanie w niniejszej sprawie nie ujawniło okoliczności, których zakład ubezpieczeń nie mógłby ustalić w procesie likwidacji szkody, tym bardziej, że w tej specyficznej sprawie pozwany dysponował wszystkimi danymi dla ustalenia wysokości odpowiedniej kwoty z tytułu zadośćuczynienia. Nie ma więc podstaw do premiowania postawy pozwanego, który przez czas procesu kwestionował żądane zadośćuczynienie, aby ostatecznie uznać dalszą kwotę 300 000 zł z tego tytułu, co wynika z treści samej apelacji.

Biorąc to wszystko pod uwagę, należało zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie od ostatecznie przyznanej wyrokiem kwoty zadośćuczynienia (300 000 zł) także za okres od 25 września 2017 r. do dnia poprzedzającego dzień wyrokowania przez Sąd Okręgowy, czyli do 29 marca 2021 r., zaś od następnego dnia (30 marca 2021 r.) odsetki ustawowe za opóźnienie zostały przyznane wyrokiem Sądu pierwszej instancji.

Ostatecznie więc apelacja powoda okazała się nieuzasadniona w zakresie jednego dnia, za który domagał się odsetek ustawowych (30 marca 2021 r.) i tylko w tej części została oddalona.

Wobec uwzględnienia apelacji powoda w oparciu o wskazane wyżej zarzuty, nie ma potrzeby odnoszenia się do ostatniego ze zgłoszonych zarzutów apelacji powoda.

Z tych wszystkich przyczyn na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wobec uwzględnienia obu apelacji, w tym powoda w przeważającej części a pozwanego w całości, zaskarżony wyrok został zmieniony. Powyższe skutkowało także zmianą w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, którymi obciążono obie strony w stosunku do wygranej.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Apelacyjny nakazał pobrać od pozwanego część opłaty od apelacji (od uwzględnionej części), której nie miał obowiązku uiścić powód.

Z kolei rozliczenie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, przy zważeniu uwzględnionych apelacji, skutkowałyby obciążeniem powoda kosztami tego postępowania na rzecz pozwanego, zaś w ocenie Sądu Apelacyjnego nie byłoby to uzasadnione.

W tym przypadku- w odniesieniu do kosztów postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny uznał, że należało zastosować art. 102 k.p.c., bowiem powód zaskarżył wyrok jedynie w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie, zatem w zakresie należności ubocznej, nie żądał korekty wyroku w odniesieniu do roszczenia głównego, które jednak nie zostało uwzględnione w całości. Jednocześnie ustalenie adekwatnej kwoty zadośćuczynienia na charakter ocenny, gdyż chodzi o kwotę odpowiednią, a tę ustala ostatecznie sąd meriti, co przesądza o tym, że ze względów słuszności powód nie powinien dodatkowo (poza proporcjonalnie ustalonymi kosztami procesu przed Sądem Okręgowym) ponosić dalszych, tj. postępowania apelacyjnego.

Beata Byszewska